

Ściślejsza współpraca państw bałtyckich w energetyce

Joanna Hyndle-Hussein

Na początku października Litwa uruchomiła kolejny, po działającym od grudnia 2014 roku terminalu LNG w Kłajpedzie, strategiczny element infrastruktury gazowej. Jest nim nowe połączenie gazowe w ramach litewskiej sieci, prowadzące z Kłajpedy do Kurszan (lit. Kuršėnai; rozbudowa nitki Kłajpeda–Kiemėnai). Usprawni ono dostawy gazu z terminalu LNG do użytkowników na Litwie, ale przede wszystkim ułatwi eksport gazu z terminalu na Łotwę i do Estonii.

Dotąd sieci litewskie były w stanie odebrać około połowę gazu, który w ciągu doby mógłby regazyfikować terminal. Nowe połączenie sprawi, że potencjał terminalu będzie można wykorzystywać w trybie 24-godzinny. Usprawni to obsługę klientów zagranicznych terminalu – obecnie spółki estońskie.

Komentarz

- Dzięki nowemu łącznikowi i terminalowi sieci gazowe Litwy będą w stanie w 100% pokryć roczne zapotrzebowanie Litwy na gaz i w 80% – regionu bałtyckiego (roczna przepustowość terminalu to 4 mld m³ rocznie). Podniesie to stopień bezpieczeństwa energetycznego regionu, ale też wzmocni współpracę gospodarczą pomiędzy trzema państwami bałtyckimi. Część kosztów nowego połączenia pokryła strona łotewska, co stanowi przełom we współpracy energetycznej w regionie.
- Władze Łotwy deklarują zainteresowanie trwałą współpracą z Litwą w dostawach gazu, który obecnie sprowadzany jest tylko z Rosji. Ze względu na silne wpływy polityczne i gospodarcze Gazpromu na Łotwie (m.in. poprzez akcje monopolisty gazowego Latvijas Gāze) Ryga nie współpracowała aktywnie z Wilnem nad rozwojem rynku gazu oraz opóźniała wdrożenie trzeciego pakietu energetycznego. Litwa krytykowała Latvijas Gāze za niedopuszczanie litewskich podmiotów do wykorzystania podziemnego zbiornika gazu w Inčukalna, przez który odbywa się wymiana pomiędzy litewskim terminalem a odbiorcami zagranicznymi (pojemność zbiornika to 2,3 mld m³, około połowa rocznej konsumpcji gazu w trzech państwach). Obecnie władze Łotwy zapowiedziały przeprowadzenie do 2017 roku rozdziału właścicielskiego monopolisty Latvijas Gāze, a państwowa komisja regulacji cen usług komunalnych we wrześniu 2015 roku podjęła decyzję umożliwiającą stronom trzecim dostęp do zbiornika, co bezpośrednio uderza w interesy Gazpromu.
- Brak współpracy z Łotwą hamował rozwój rynku gazowego trzech państw bałtyckich (roczna konsumpcja na poziomie 5 mld m³) i pełne wykorzystanie litewskiego terminalu.

Gaz zużywają głównie spółki produkujące energię elektryczną i ciepłą. Tak jak w przypadku komercyjnych klientów estońskich – którzy w tym roku mają zakupić 30 mln m³ gazu z Kłajpedy – dla Łotyszy najpoważniejszym argumentem na rzecz współpracy z Litwą jest cena surowca, bardziej atrakcyjna niż cena Gazpromu. Stawką w rozpoczynających się negocjacjach litewsko-łotewskich jest długoterminowa obsługa największej firmy łotewskiej, państwowego przedsiębiorstwa Latvenergo, kontrolującego produkcję energii elektrycznej i ciepłej w kraju (70% zapotrzebowania). Zawarcie takiego kontraktu oznaczałoby istotny krok we współpracy bałtyckiej i procesie uniezależniania regionu od rosyjskiego gazu. Władze Litwy dążą do pozyskania gazu przede wszystkim z USA (obecnie sprowadzają go z Norwegii). Wspólny zakup gazu przez trzy państwa bałtyckie dałby im lepszą pozycję w trakcie negocjacji ceny surowca. Rząd Łotwy zapowiada chęć zawarcia takiego politycznego porozumienia.